Nr. 14 | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Lwów, niedziela 19 stycznia 1930 | Rok XIII

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 5·00
z dostawą do domu . . . „ 5·50
na prowincji . . . . . . . „ 5·50
za granicą . . . . . . . . „ 8·00

25 groszy Cena egz. pojed. w całej Polsce

Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24, od godz. 6 wieczór drukarnia 4-06. Administracja: Lwów, Szajnochy 2.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. Czek P. K. O. nr. 142.176 REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER

Kraków
P. T.
Bibljoteka Jagiellońska

# P. P. S. za zniesieniem wszelkich opłat szkolnych.

# Podwyżka czynszów w domach miejsk. a płace lokatorów.

## Obrady nad budżetem Min. Oświaty i W. R.

**Socjaliści domagają się zniesienia opłat za naukę szkolną. O powiększenie stypendjów akademickich.**

WARSZAWA, 17. 1. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad preliminarzem budżetowym Min. W. R. i O. P.

Referent generalny, poseł Krzyżanowski (BB) jest zdania, że ministerstwo oświaty winno mieć kontakt z wszystkiemi instytucjami kulturalnemi, uważa za wskazane podniesienie projektowanej przez referenta sumy na Bibljotekę Jagiellońską do 1 miljona złotych. Następnie skarży się na niezadowalający poziom młodzieży akademickiej.

Mówiąc o szkołach zawodowych, zauważa, że mają one w pewnej mierze charakter luksusowy i że pożądanem by było nadanie im typu szkół ściśle zawodowych. Dalej jest zdania, że realizacja planu rozbudowy szkolnictwa powszechnego musi być w naszych warunkach rozłożona na dłuższy okres czasu.

Poseł Grynbaum (Koło żyd.), poruszając kwestję szkół mniejszościowych krytykuje stosunek ministerstwa do szkolnictwa żydowskiego.

Po przemówieniach posłów Kuśmierza (Ch. D.) i Karaua (Kl. Niem.), który zapowiedział wniosek o zasiłki na niemieckie, prywatne szkolnictwo powszechne i poruszył sprawę unieważniania przez kościół katolicki małżeństw mieszanych, zawartych w kościele ewangelickim.

Poseł Wełykanowicz (Kl. Białor.-Ukr.), wnosi o skreślenie kwoty 90 tys. zł. na organizację Instytutu ukraińskiego, natomiast o wstawienie 3,600.000 zł. na uniwersytet ukr., jako pierwszą ratę na budowę tego uniwersytetu, wreszcie proponuje rezolucję, wzywającą rząd do wliczenia nauczycielom lat służby zaborczej i służby z czasu walk polsko-ukr. i wojny bolszewickiej.

Poczem pos. Zuk (rad. Ukr.) mówił o szkole polskiej jako o narzędziu polonizacji i upośledzeniu szkolnictwa ukraińskiego.

Pos. Wyrzykowski (Wyzw.) chce zainterpelować p. ministra w sprawie słynnego dywanu wilanowskiego.

Ministerstwo poniosło na tem straty od 500—600 tysięcy, czy winnych pociągnięto do odpowiedzialności również i materjalnych?

Fama głosi, że dokonano przy tem szantażu, następnie mówca porusza sprawę Tow. „Ład", które produkuje kilimy. Na czele jego stoi niejaki p. Marszałkowski. Pan ten jako urzędnik kontraktowy urządza gabinety ambasad państw zagr. Na jakie więc cele otrzymał 100 tys. zł. z depart. kultury i sztuki oraz z Min. Oświaty 50 tys. zł.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie Pawłowski, Polakiewicz, Jeremicz, Chrucki i tow. *Strug*.

Tow. sen. Strug mówił, że:

„Cechą działalności ministerjum jest zastój w dziedzinie czynów i planów, oraz pełny zanik inicjatywy ustawodawczej. Domagamy się przyspieszenia prac programowych w dziedzinie szkolnictwa średniego. Domagamy się upaństwowienia średnich szkół prywatnych.

Zapowiedział rezolucję, żądającą, aby żadne opłaty, sprzeczne z konstytucją lub też skreślone przez Sejm nie były pobierane.

Zapytuje, czemu nieuszanowano woli Sejmu, aby wysokość stypendjów wynosiła miesięcznie nie 150 zł., a 200 zł.

Wreszcie podkreśla, że przeniesienia nauczycieli dokonuje się ze względów polityczno-partyjnych.

Poczem przemawiał min. Ośw. p. Czerwiński.

---

Sąd okręgowy we Lwowie, Wydział VI. 1. karny w sprawie Pr. 8/30 na posiedzeniu niejawnem w dniu 8. stycznia 1930 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora okręgowego postanawia: a) zatwierdzić po myśli przepisu z art. 76 rozp. P. R. P. z dnia 10. V. 1927 r. Dz. U. Rz. P. Nro. 45 poz. 398 dokonane dnia 3. stycznia 1930 r. przez Starostwo Grodzkie we Lwowie zajęcie druku p. t.: „Dziennik Ludowy" Nr. 2 z dnia 4. stycznia 1930 r. z powodu artykułu p. t.: „Smutna rola p. Cara" w całości wraz z zawierającego znamiona występku z § 300 uk. i występku z art. 1. rozp. Prez. R. P. z dnia 10. maja 1927 r. Nr. 45 poz. 399, b) zakazać po myśli przepisu z art. 77 cytowanego rozporządzenia rozpowszechniania powyższego druku.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie pod rygorem następstw przewidzianych w art. 60 tegoż rozporządzenia.

Przewodniczący: W. Mayer wr. protokolant E. Hopfen wr. Za zgodność Lipanowicz, st. sekr.

---

## Obrady komisji reform rolnych.

WARSZAWA, 17. stycznia (Tel. wł.). Dziś o godz. 12 pod przewodnictwem posła Hulty odbyła się komisja reform roln.

Na porządku dziennym była sprawa nowelizacji i przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Wpłynęły 3 projekty ustawy zgłoszone przez Wyzwolenie, Piast i Z. P. P. S.

Za podstawę do uzgodnienia projektu przyjęto projekt Z. P. P. S. Dalszy ciąg obrad 23. stycznia br.

—o—

# Wielkie słowa do małej gry.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu przedmiotem żywej dyskusji był wniosek narodowej demokracji, żądający zmiany konstytucji (art. 25) w tym kierunku, aby Sejm miał zawsze zabezpieczonych 5 miesięcy obrad nad budżetem. Z dotychczasowych bowiem przepisów wynika, że może on być skrócony do 4 mies. Przeciw temu wnioskowi wystąpił imieniem rządu min. skarbu *Matuszewski* w namiętnym i pełnym patosu przemówieniu. P. Matuszewski nakreślił przerażające obrazy następstw uchwalenia tego wniosku, pomawiał ich autorów o robotę antypaństwową, o rujnowanie porządku w skarbie polskim, wskazywał na ograniczenie praw Głowy Państwa i na nędzę urzędników i robotników, gdyby się zdarzyło, że budżet na 1 kwietnia nie byłby uchwalony.

Na przemówienie to replikował znakomicie pos. *Rataj* z Piasta, który wykazał, że właśnie w projekcie zmiany konstytucji zgłoszonym przez BB. jest właśnie taka sama zmiana art. 25 konstytucji projektowana. Oto streszczenie mowy posła Rataja:

‚Gdy słuchałem przemówienia p. Ministra zdjął mnie strach, w tak czarnych barwach mówca odmalował skutki uchwalenia wniosku. — W obrazie przez niego namalowanym ujrzałem Prezydenta odartego z władzy, budżet nieuchwalony, robotnika głodnego...

Art. 25 Konstytucji wymaga rewizji, *stwierdza to nawet projekt BB.* Marszałek Sejmu oświadczył, że bieg terminów zaczyna się 6 grudnia, a Minister Skarbu stoi na innem stanowisku. Jest więc różnica w interpretacji. To trwać nie może, rozpatrzenie tej sprawy jest konieczne. W rb. rozprawa budżetowa zaczęła się więc 6 grudnia i nie mogła zacząć się wcześniej, jednocześnie przypominam panu Ministrowi, że Rząd, który się wówczas znajdował w dymisji, *zakazał* dyrektorom departamentów udzielania informacji referentom sejmowym, a jeden z tych dyrektorów posunął się tak daleko, że zapowiedział, iż fererenta zrzuci ze schodów.

Można się sprzeczać co do tego, ile czasu Sejm ma mieć na rozpatrzenie budżetu, ale pewnem jest, że

*musi wiedzieć, jakim czasem rozporządza.*

Wartość przedłożonego wniosku polega na tem, że stwierdza on, iż Sejm musi mieć na rozprawę budżetową określony czas i czas ten oznacza na 5 miesięcy, tj. daje go tyle, ile zrewidowana w sierpniu Konstytucja. Pozostaje więc kwestja odroczenia na miesiąc. I tu robi się krzyk, że ograbia się Prezydenta z możności ograniczenia sesji budżetowej o miesiąc...

Cóż jednak znajdujemy w projekcie zmiany Konstytucji, złożonym przez BB.? Otóż teza 34 ust. 2 stanowi, że *okresu przerwy spowodowanej odroczeniem sesji nie wlicza się do okresu danego Sejmowi do rozpatrzenia budżetu.* (Oklaski na prawicy i lewicy). Zamiast więc tworzyć nowy tekst wnioskodawcy mogli dosłownie przepisać ten ustęp z projektu BB. i narazić się na ten sam zarzut ograbiania Prezydenta z jego uprawnień. Te gwarancje więc, których Sejm się domaga, *daje mu właśnie projekt BB.*, a skoro tak jest, to pocóż ta argumentacja, że dokonywa się niemal zamachu? Niesłusznie więc p. Minister widzi jedyną gwarancję w kagańcowych postanowieniach. Nie znaczy to, bym był przeciwny ścisłym ograniczeniom czasu, ale na całym świecie rozważa się takie sprawy, jak na ludzi przystało, a nie robi się z tych rzeczy melodramatu, katastrofy i zamachu. (Oklaski). Zapewnienia o współpracy wzajemnej nie będą miały zbyt wielkiej wartości, jeśli się jednocześnie nie zachowa pewnej dozy kultury i dobrego wychowania“.

A teraz zacytujemy ustęp artykułu z pułkownikowskiej *„Gazety Polskiej“*, która pisze p. t. „Odbity atak“:

„Wczorajsze przemówienie p. ministra Ignacego Matuszewskiego w obronie racjonalnego prawa budżetowego, które dała państwu reforma konstytucyjna z sierpnia 1926 r., powinno zadecydować o losach niefortunnego wniosku p. Rybarskiego i tow.

Bez zbędnej retoryki, w drodze objektywnego i metodycznego rozbioru logicznego, wychodząc z założenia, jedynie obowiązującego, t. j. interesu państwa — p. minister Matuszewski zdruzgotał doszczętnie wszelką wartość wniosku w sprawie rewizji art. 25. konstytucji, wniesionego przez zjednoczone siły obojga opozycji.

Żaden komentarz, żadne omówienie nie może zastąpić tego wrażenia, które pozostawić musi każdemu człowiekowi o zdrowych zmysłach wysłuchanie lub przeczytanie przemówienia p. min. Matuszewskiego“.

I tak, w tym tonie i z tą arogancją do końca. Ostatni ustęp brzmi:

„Powrotna fala sejmowładztwa napotkała na tamę, na której załamać się musi. Atak „złych obyczajów“ został odbity“.

Jak z przebiegu tej dyskusji widać, „tama“ została zbudowana z kiepskiego materjału, a jej budowniczy p. Matuszewski nie zdobył za nią laurów.

# Posiedzenie komisji administracyjnej

## Urzędowanie woj. krakowskiego przedmiotem dyskusji. Samorządy gminne organami wykonawczemi starostów.

WARSZAWA, 17. 1. (tel. wł.). Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Polakiewicza (BB), rozpatrywała wniosek posła Fidelisa (Wyzw.) w sprawie urzędowania byłego wicewojewody krakowskiego dr. Ducha.

Referent poseł Ciołkosz (PPS) powołał się na akty w sprawie nadużyć wyborczych, w których dr. Duch również jest wymieniony.

Z kolei poseł Ciszewski (Ch. D.) referował sprawę wniosku klubów PPS i Str. Chł. w sprawie uzależnienia odbywania wieców poselskich od uzyskania zezwolenia władzy administracyjnej. Komisja po ożywionej dyskusji na propozycję posła Pacholczyka przyjęła wniosek, który stwierdza: 1) iż okólnik ministra spraw wewnętrznych o zgromadzeniach poselskich jest stosowany w sposób krępujący odbywanie tych zebrań, 2) Sejm wzywa ministra spraw wewn. do wydania zarządzeń zmieniających ten stan rzeczy.

Dalej poseł Putek referował wniosek w sprawie łamania obowiązujących ustaw w drodze zarządzeń starostów. Referent przytacza szereg przykładów niweczenia uprawnień samorządu w Małopolsce przez zarządzenia starostów, *sprowadzające samorządy gminne do roli organów wykonawczych starosty.*

W szczególności referent krytykuje sprzeczny z ustawą zakaz wykładania dorocznych zamknięć rachunkowych w gminach i powiatach do wglądu publicznego.

Po wyjaśnieniach przedstawiciela rządu dyskusję odroczono.

Wreszcie komisja uchwaliła wniosek posła tow. Ciołkosza, wzywający rząd do przywrócenia poprzednich granic gminy wiejskiej Mokrzyska, pow. Brzeski.

## Lwowscy adwokaci u prem. Bartla.

WARSZAWA, 17. 1. (AW). Premjer Bartel przyjął dziś przedpołudniem delegację Rady adwokackiej ze Lwowa z posłem Loewenherzem na czele.

# Schacht.

Jak już wiadomo z telegramów, Schacht zmuszony został do cofnięcia swego zamiaru uniemożliwienia polityki porozumiewawczej Europy w Hadze. Na jego oświadczenie, że Bank Rzeszy nie weźmie udziału w Międzynarodowym Banku reparacyjnym, rząd niemiecki postanowił *zniewolić go do tego drogą ustawy*, co nieco „zmiękczyło“ postawę Schachta, tak, że gotowość swoją do udziału przyrzekł.

Sprawa zatem jest narazie załatwioną. Jednakowoż trudno opędzić się, jak powiada „Arbeiter Zeitung“, przykremu uczuciu, które dziś zapewne ogarnia cały świat, że jednostka, jeden człowiek, opierając się na potędze finansowego kapitału, ośmiela się stanąć ponad wolą narodu i jego rządem demokratycznym i narzucić mu swoje poglądy.

Prawdą jest, że rządy europejskie podlegają prawom gospodarczym, które dzisiaj są prawami kapitału finansowego.

Wszędzie banki arogują sobie władzę, ale to, na co sobie pozwolił pan Schacht, przekracza już wszelkie granice chciwości władzy, jaką okazują dzisiaj banki w najrozmaitszych krajach. Samowola Schachta graniczy już z szałem cezarystycznym.

—o—

**Prezydent Banku Rzeszy,**



Dr. Schacht który obecnie na konferencji haskiej protestuje przeciw temu, by Bank Rzeszy niemieckiej współuczestniczył piemiężnie swemi na rzecz spłat międzynarodowych — wobec czego konferencja znalazła się wobec całkiem nowej sytuacji.

## GEN. SIKORSKI.

WARSZAWA. 17. stycznia. — (A. W.) Gen. Sikorski, który bawił ostatnio na Śląsku przybyć ma do Warszawy w przyszłym tygodniu, poczem prawdopodobnie osiedli się na stałe w stolicy. Rodzina gen Sikorskiego przybyła już do Warszawy.


**10.000 odbiorników**

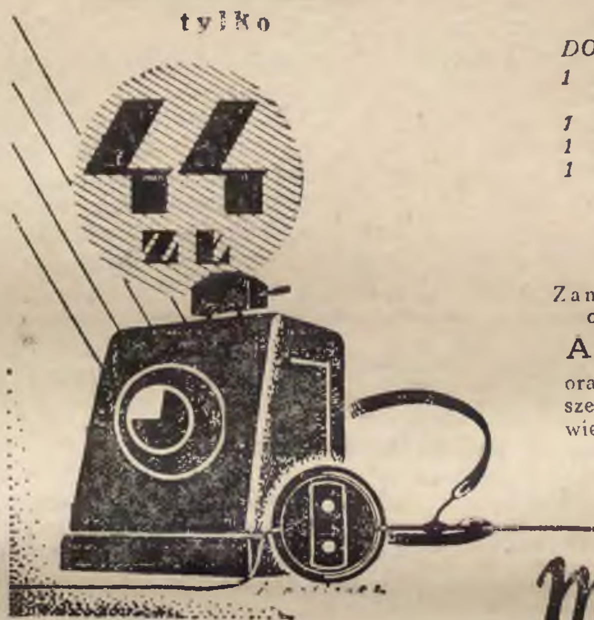
postanowiły ofiarować

**POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.**

z okazji otwarcia we Lwowie

**6-ej st. nadawczej w Polsce.**

**CENA KOMPLETU tylko**




*DO KOMPL. NALEŻY:*
*1 aparat detektorowy oryginalny „Marconi“*
*1 detektor Marconi*
*1 para słuchawek*
*1 kompl. na antenę dach.*

Zamówienia przyjmuje oddział we Lwowie
**Akademicka 14**
oraz wszystkie poważniejsze firmy radjowe we Lwowie i we Wschodniej Małopolsce.

*Marconi*


# Obrady haskiej konferencji.

**Posiedzenie komisji dla spraw odszkodowań wschodnich.**

HAGA, 17. 1. (Pat.). Na posiedzeniu komisji dla spraw odszkodowań wschodnich, przedstawiciele państw Małej Ententy zawiadomili państwa zapraszające, że pragną przed podpisaniem planu Younga otrzymać zapewnienie co do przyszłości na wypadek, gdy zawarcie układu z Węgrami okaże się niemożliwe do osiągnięcia, a w szczególności przedstawiciele Małej Ententy domagali się określenia wysokości odszkodowań Węgier przez komisję.

Także przedstawiciele Małej Ententy pragną odprężenia w innych kwestjach, będących w zawieszeniu. W związku z tem delegaci francuscy, angielscy i włoscy postanowili, że komisja dla sprawy odszkodowań wschodnich będzie prowadzić w dalszym ciągu prace rozpoczęte w Paryżu, tak, aby w ciągu 6 miesięcy doprowadzić do rozwiązania wszystkich kwestji spornych, dotyczących Małej Ententy. W razie potrzeby komisja odwoła się do Trybunału haskiego.

# Krawawa demonstracja bezrobotnych.

**4 osoby zabite, 20 rannych.**

Onegdaj w miejscowości Hartmannsdorf w Niemczech doszło do krwawych starć pomiędzy bezrobotnymi i policją. Policja użyła broni palnej, wskutek czego cztery osoby zostały zabite, a 20 rannych. Wedle twierdzenia policji broni palnej użyto z powodu zaatakowania jej przez bezrobotnych, którzy w liczbie około tysiąca osób demonstrowali na rzecz wysuniętych przez siebie postulatów.

# Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

### Porozumienie w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niem.

BERLIN, 17. 1. (Pat.). Komunikat półurzędowy utrzymuje, iż rozmowy między przedstawicielami Polski i Niemiec w Genewie dotyczyły w pierwszym rzędzie t. zw. umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej. Przy tej sposobności doszło do wyjaśnienia wszytskich wątpliwości i nieporozumień co do interpretacji tej umowy. W wyniku rozmów na temat traktatu handlowego ustalono dotychczas gwarancje weterynaryjno-policyjne i kontyngenty.

—o—

# Zakończenie strejku drukarzy krakowskich.

KRAKÓW, 17. 1. (tel. wł.). Z inicjatywy Głównego Inspektoratu Pracy w Warszawie, odbyła się 17. bm. przedwstępna konferencja w województwie, przy udziale Inspektora Pracy i naczelnika wojewódzkiego wydziału Opieki Społecznej — oraz przedstawicieli Związku drukarzy w Krakowie.

Na konferencji tej obie strony zgodziły się na proponowanego arbitra, wysuniętego przez Minist. Pracy i Op. Społ.

W ten sposób nastąpiła zmiana w sytuacji strejkowej i z dn. 17. b. m. o godzinie 18 wieczór personal drukarski zajęty w objętych strejkiem drukarniach podjął pracę.

Najbliższa konferencja przedstawicieli pracodawców i Związku Zawod. drukarzy przy współudziale arbitra, odbędzie się we wtorek, 21. b. m.

# Przed berlińską akcją rewolucyjną

### według planów moskiewskich.

BERLIN, 17. 1. (Pat.). Prasa donosi, że ostatnie demonstracje komunistyczne w Berlinie są tylko konkretnym wstępem dla przeprowadzenia wielkiej akcji rewolucyjnej według planów moskiewskich.

W dniu 25. b. m. przygotowują komuniści wielkie manifestacje z okazji zwołania w Berlinie kongresu tzw. rewol. związków zawod. Dnia 1. lutego zorganizowana ma być wielka manifestacja, do której już obecnie czynią przygotowania.

Demonstracje zapowiedziane równocześnie w kilku większych miastach niemieckich z udziałem nietylko bezrobotnych, lecz wszystkich żywiołów niezadowolonych.

## Program prac komisji budżet. w przyszłym tygodniu.

WARSZAWA 17. stycznia (Tel. wł.). Komisja budżetowa ustaliła porządek prac przyszłego tygodnia w następującym porządku:

**Poniedziałek** przedpołudniem: Ustawa o kredytach dodatkowych na rok bieżący. — Popołudniu: Głosowanie nad budżetem Min. Komunikacji i budż. Min. Robót Publ.

**Wtorek:** budżet Min. Przem. i Handlu oraz głosowanie nad budż. Min. Oświaty.

**Sroda:** budż. Min. Spraw Wojsk.

**Czwartek:** budż. Min. Pracy oraz głosowanie nad jednym z rozpatrzonych budżetów.

**Piątek:** budż. Min. Spr. Zagr. i Min. Poczt i Telegr.

**Sobota:** Generalny referat.

W ten sposób ukończonoby drugie czytanie a po dwudniowej przerwie przystąpionoby do 3-go czytania.

## Dziwactwa przyrody.

WARSZAWA, 17. 1. (AW). „Express Por.“ donosi z Lipin (Górny Śląsk), że mieszkańcy tej miejscowości zauważyli w tych dniach większe stadko skowronków, których pojawienie się na polach jest zapowiedzią zbliżającej się wiosny. Zwiatsunami wiosny są również chrabąszcze majowe, jakie znaleziono podczas robót ogrodowych w majątku księcia Pszczyńskiego w Murckach.

## Posiedzenie komisji prawn

### Wstrzymanie eksmisji dzierżawców gruntów zajętych pod budynki.

WARSZAWA, 17. 1. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji prawniczej, przyjęto projekt ustawy w sprawie wstrzymania na przeciąg 3 lat eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki na obszarze okręgowych sądów apelacyjnych: warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego.

Z kolei przedmiotem obrad była kwestja wyrażenia opinji o wniosku Klubu Nar., domagającego się uchylenia paragrafu 5. art. 171. postępowania karnego wojskowego.

Komisja nie znalazła przeszkód do uchylenia tego przepisu i wypowiedziała swą opinję, która będzie przesłana do komisji wojskowej.

### P. P. S. przeciw zbrodni pojedynku.

WARSZAWA, 17. 1. (AW). Komisja ma również załatwić m. i. wniosek klubu PPS w sprawie ustawy o zbrodni pojedynku. Sprawę tę referuje poseł Lieberman.

## Bilans handlu zagr. Polski.

WARSZAWA 17. stycznia (Pat). Bilans roczny handlu zagranicznego Polski łącznie z wolnem m. Gdańskiem w r. 1929 przedstawia się, jak następuje:

Wartość przyw. wynosiła 3.112,555.000, waga 5,087.938 tonn. — Wartość wywozu 2.813,359.000, waga 21,037.919 tonn. Saldo ujemne rocznego bilansu handlowego w r. 1929 wynosiło 299,196.000 zł.

W porównaniu do roku 1928 zmniejszył się przywóz wartości o 249,609.000 zł., w wadze o 77.136 tonn, wywóz zwiększył się natomiast w wartości o 305,369.000 zł. w wadze o 614.357 tonn.

Łączne saldo ujemne bilansu handlu zagranicznego w r. 1929 zmniejszyło się w porównaniu do salda roku 1928 o 554,978.000 zł.

# Aresztowanie komunistów we Lwowie.

Lwowscy komuniści zamierzali urządzić tydzień ku czci Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg. W tym duchu zredagowane ulotki rozpowszechniał 20-letni Jakób Spalter wśród młodzieży rzemieślniczej, opuszczającej wieczorem po nauce szkołę im. Konarskiego, przy ul. L. Sapiehy. — Poster. przytrzymał Spaltera

Policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu pomocnika blacharskiego 21-letniego Mozesa Breitbarta, zam. przy ul. Ormiańskiej l. 20. Znaleziono tam 6 gotowych flag z odpowiedniemi napisami, szablony do wykonywania napisów, oraz farbę, pędzle i sznury. Transparenty te zakwestjonowano, Breitbarta zaś aresztowano.

# Kradzież kasowa w Stowarzyszeniu „Zgoda“.

(y) W ub. czwartek, w godzinach obiadowych jakiś osobnik dostał się do lokalu Stowarzyszenia stolarzy „Zgoda“, przy ul. Pieszej, gdzie prawdopodobnie przy pomocy podrobionych kluczy otworzył kasę ogniotrwałą. Jak następnie stwierdzono, łupem włamywacza padły 3 kasetki, w których znajdowały się 2 książeczki M. K. O. na kwotę 5.000 zł. oraz gotówka 3.200 zł.

O kradzieży tej przewodniczący Stowarzyszenia Leon Filipowski powiadomił Wydział śledczy P. P. — Na ślad włamywacza nie natrafiła na razie policja.

# Podwyżka czynszów w domach miejskich -- a płace lokatorów.

Lekkomyślna podwyżka czynszów w domach miejskich we Lwowie pozbawiona jest wszelkich podstaw prawnych i rzeczowych. Prawnych dlatego, że podwyżka ta, mająca przynieść miastu zyski, przekreśla obowiązującą ustawę o opiece i budownictwie społecznem samorządów, rzeczowych zaś ze względu na fałszywe z gruntu postawienie sprawy. Mianowańcy nie starali się nawet wyszukać odpowiednich, rzeczowych argumentów dla upozorowania tej podwyżki. Sądzili, iż przez podniesienie rąk sprawę tę załatwi się wedle ich myśli.

Podwyżka czynszów mogłaby mieć pewne uzasadnienie, jeśliby nastąpiła w odpowiednim stosunku podwyżka płac lokatorów w domach miejskich, ale tylko wtedy, gdyby domy te były nierentowne. Tymczasem dzieje się wprost przeciwnie. Płace pracowników z powodu stale wzrastającej drożyzny systematycznie tracą na wartości, stopa życiowa obniża się, a tu miast odpowiedniej podwyżki płac — olbrzymia podwyżka czynszów.

W świetle systemu gospodarki na ratuszu za czasów p. Nadolskiego podwyżka ta zakrawa na kpiny. Przypominamy sobie zbyt dobrze niedawne czasy, kiedy pracownicy miejscy w walce o byt musieli staczać ciężkie walki i dopiero pod groźbą strejku i solidarności pracowników miejskich uzyskali część swoich postulatów. Przypominamy sobie również z tego okresu zachowanie się p. Nadolskiego, który robił wszystko, by postawić na swojem. Ale pracownicy miejscy nie stawiali wtedy wogóle postulatu podwyżki. Niewątpliwie taki postulat w rozmiarach procentowych obecnej podwyżki czynszów byłby potraktował jako czyn nieobliczalny.

Inaczej jednak jest, gdy chodzi o dobro pracowników miejskich, a w danym wypadku o interes lokatorów w domach miejskich. Pod tym względem niema się żadnych skrupułów. Pewnego dnia bez wszelkiego rzeczowego uzasadnienia narzuca się lokatorom tym olbrzymią podwyżkę bez oglądania się na skutki, jakie ona wywołać może.

Przeciętna płac lokatorów w domach miejskich wynosi 250—280 zł. Zarobki wielu z nich nie przekraczają 200 zł. — Przeciętna uchwalonego obecnie czynszu w tych domach wynosić będzie 110--130 zł.

Jeśli się uwzględni więc, że przeciętnie rodzina składa się z 4 osób, której po opędzeniu kosztów czynszu, światła, opału i dojazdów pozostaje na życie i odzienie 90 — 100 złotych — to podwyżka ta jest naigrawaniem się z nędzy ludzkiej.

W sprawie tej komitet, złożony z lokatorów domów miejskich zwróci się w poniedziałek do województwa, gdzie przedstawi nierealność i bezpodstawność podwyżki, celem jej unieważnienia.

# Podarunek dla Brianda.




Koła przemysłu porcelanowego w Delft (Holandja) ofiarowały Briandowi w uznaniu jego działalności pacyfikatorskiej obraz na porcelanie z dedykacją: „JE. panu Arystydesowi Briandowi, organizatorowi pokoju, ku upamiętnieniu konferencji w Hadze w r. 1929“. U góry obrazu znajduje się napis: „Si vis pacem, para pacem“ (jeśli chcesz pokoju, przygotowuj pokój). Jest to zmieniony w duchu pojednania ludów znany łaciński cytat: „vis pacem para bellum“ (jeśli chcesz pokoju, przygotowuj wojnę).

# Ostatnia próba dyktatora hiszpańskiego

Na dzień 27. b. m. zwołane zostanie w Hiszpanji zgromadzenie narodowe, które odroczone zostało przez Primo de Rivera w lecie ubiegłego roku. Ma to być ostatnia sesja tego zgromadzenia przed ostatecznem jego rozwiązaniem.

Zanim to nastąpi, zgromadzenie narodowe ma załatwić szereg spraw pierwszorzędnego znaczenia politycznego dla państwa hiszpańskiego. A więc rząd ubiegać się tu będzie o uchwalenie rządowego projektu ustawy prasowej oraz „ustawę porządku publicznego“ to znaczy ustawę, mającą na celu zniesienie gwarancji konstytucyjnych o wolności obywatelskiej i przeniesienie władzy na czynniki wojskowe.

Zgromadzenie narodowe będzie również musiało rozstrzygnąć o losie rządowego projektu zmiany ustawy wyborczej.

Powyższe plany oznaczają, że Primo de Rivera usiłuje dokonać ostatniej próby uwiecznienia dyktatury nowemi, legalnemi środkami. W tym kierunku idą też usiłowania przeprowadzenia nowej ustawy prasowej.

Najbliższe więc tygodnie rozstrzygną o dyktaturze w Hiszpanji.

—o—

# Wstała z letargu po 48 godzin.

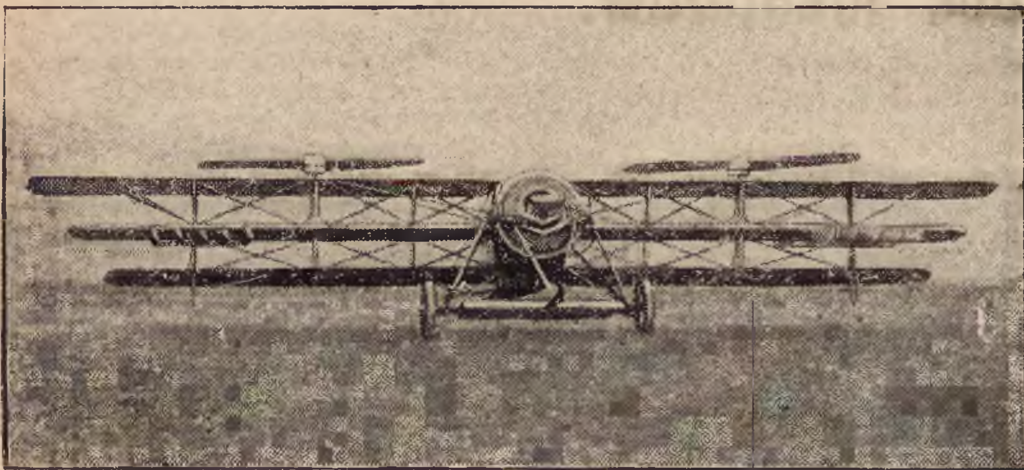
## na katafalku.

Jedno z pism warszawskich przynosi z Bydgoszczy następującą senzacyjną wiadomość:

Zamieszkała pod Kościerzyną 83-letnia właścicielka osady Antonina Pleger, od dłuższego czasu chora, onegdaj nagle zesztywniała i nie dawała znaków życia. Rodzina złożyła ją na marach, ustawiając dokoła płonące gromnice.

Jakież było przerażenie, gdy w 48 godzin później staruszka zerwała się nagle z katafalku, spoglądając w koło wystraszonemi oczami. Odzyskawszy po kilku minutach mowę, kazała sobie podać jedzenie.

## Srubowy trójpokładowiec,



konstrukcji ameryk. inż. Henryka Berlinera, został zakupiony przez amerykańską marynarkę. Ma on tę wyższość nad innymi aeroplanami, że po krótkim starcie może wznieść się prawie prostopadle w powietrze, wobec czego nie potrzebuje dla startu wielkiej przestrzeni.

# Trucicielki mężów i kochanków przed sądem.

### Dalszy ciąg sensacyjnej afery trucicielskiej.

BUDAPESZT, 17. stycznia. Dzisiaj rozpoczęła się w Szolnoku dalsza rozprawa prawna przeciwko zbrodniarkom, znanym ze słynnej afery trucicielskiej nad Cisą. Na ławie oskarżonych zasiadły z kolei Juljanna Dari i Marja Szendi. Prokurator domaga się w stosunku do oskarżonych kary śmierci.

Juljanna Dari oskarżona jest o zatrucie trzech osób. Mąż jej powrócił z wojny światowej ciężko chory, wskutek czego nie mógł — jak przedtem — pracować w polu. Juljanna w międzyczasie pokochała innego i postanowiła męża zgładzić ze świata. W tym celu porozumiała się z swoją przyjaciółką Marją Szendi, która poradziła jej męża otruć. Juljanna do wódki podanej mężowi dodała trucizny i tego samego dnia zmarł on wśród strasznych boleści.

Już dwa lata przedtem Juljanna otruła swoją matkę przez dodanie arszeniku do mleka. Po zamordowaniu swego męża sprowadziła kochanka do domu, gdzie zamieszkał. Ale wkrótce i jego miała dość to też niebawem zmarł wskutek zatrucia.

Druga oskarżona, Marja Szendi, była najbogatszą wieśniaczką w okolicy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i ona zatruła swego męża, chociaż do czynu tego nie przyznaje się. Przyznaje się natomiast do otrucia swego 23-letniego syna a w śledztwie zeznała: „Syn mój był ciężko chory, więc pomogłam mu“. Środków w tym celu udzieliła jej osławiona akuszerka Zuzi Olah. Gdy podała mu truciznę, przypomniała sobie, że syn jej ma piękny głos, prosiła go więc o zaśpiewanie jej ulubionej pieśni. W czasie śpiewu schwycił się nagle za serce i z okrzykiem „matko“ padł na ziemię trupem.

Po roku Marja Szendi poślubiła bogatego Michała Kordosza, ale wkrótce i z niego nie była zadowolona, to też otruła go niebawem. Po śmierci męża miała kilku kochanków dopóki poznała chłopca młodszego od niej o 20 lat. Ponieważ ze względu na jego wiek wstydziła się go poślubić, adoptowała go. I tak równocześnie był on jej synem i kochankiem. Gdy po pewnym czasie i on sprzykrzył się jej wyszukała mu młodą dziewczynę z którą się ożenił. Po kilku miesiącach znowu zapałała do niego namiętnością i nakłoniła go znowu do zamieszkania z nią pod jednym dachem. Tutaj pozostał już do czasu jej aresztowania.

Dalszy ciąg rozprawy odsłoni niewątpliwie niejeden szczegół całej afery trucicielskiej.

## Dokument sadowy z przed tysiąca lat.

Jak się obchodzono w Szwecji z zabójcami z przed tysiącem lat ilustruje niesłychanie ciekawy napis z czasów Wikingów, jaki odkrył niedawno na ścianie skalnej pewien farmer w Ostergotlandzie prowincji obfitującej w napisy runiczne. Po odcyfrowaniu napis okazał się ciekawym dokumentem sądowym. Głosi on że człowiek imieniem Gunnar, po popełnieniu zabójstwa schronił się do świętego gaju, gdzie według odwiecznej jurysdykcji religijnej był nietykalny. Z tego sanktuarjum rozpoczął pertraktacje z krewnymi człowieka którego zabił. W rezultacie zawarto układ, którego mocą zabójca zobowiązywał się wypłacić rodzinie „odszkodowanie“. Układ ten został potwierdzony i podpisany przez kapłana,, strzegącego świętego gaju.

Godnym uwagi jest fakt, że prawodawstwo pogańskiej Szwecji było wysoce humanitarne, skoro w tych czasach mordów gwałtów i grabieży, skruszony zbrodniarz mógł odkupić swą winę i stać się z powrotem zwykłym obywatelem, zamiast tułać się jako bezdomny, napiętnowany wyrzutek społeczeństwa.

—o—

4)

BOHDAN PAWŁOWICZ.

# Na południu i północy.

*(Dokończenie.)*

Do hallu wbiegła, podskakując zabawnie, Mizzi. — Florjan, Florjan! — wołała — chodź pójdziemy na Place de la France. Pod murami zegarowej wieży zaklinacze wężów pokazują sztuki. Jeszcze nie widziałeś!

Wstał powoli. Leniwie i ociężale wlókł się za dziewczynką. Stanęli pod cienistemi arkadami domów na Boulevard de la Gare.

— Czemu pan smutny? — przymilnie spytała Mizzi.

Spojrzał na jej jasną, rozpromienioną twarzyczkę i uśmiechnął się.

— Jesteś dziś śliczna Mizzi — rzekł.

— A zwykle?

— Mała kokietko!

Mizzi przystanęła i zakryła czoło niesforną czupryną.

— Czy pan kocha Mizzi? — zapytała cicho.

— Tak, tak! — żywo zawołał Florjan — Mizzi, tylko ciebie kocham, bardzo kocham. Tylko ciebie... i matkę moją... i ojca mego... ale oni już nie żyją.

— Ja ciebie też kocham, Florjanie — cicho szepnęła Mizzi.

— Moje dziecko.

Wzięli się za ręce i wesoło wybiegli na plac, zalany potokami oślepiającego słońca. Wiatr, dmący od portu, od strony Boulevard de 4 Zonares, chłodził czoła i szarpał banderami: francuską i marokańską, powiewającemi na szczycie centralnej stacji autobusów. Florjan i Mizzi przystanęli.

— Jak tu mile oddychać — zawołała dziewczynka.

*

Florjan czuł się szczęśliwy jak nigdy. Mizzi i lord Deleware otaczali go ciepłą atmosferą miłości i sympatji. Płuca wygoiły się zupełnie, ciało nabrało jędrności i sprężystości.

Gdy yacht lorda zatrzymał się w Sognefjordzie w Skandynawji, Florjan zapragnął pochodzić samotnie wśród gór.

Zbliżał się wieczór. Góry znaczyły się ciemnogranatowemi zarysami skał. Po obu brzegach fjordu wznosiły się potężne bloki górskie, uwieńczone białemi kwiatami śniegów. W oddali, w Fjoerland — fjordzie błyszczały liczne światła zapalonych lamp elektrycznych na ulicach kuracyjnej miejscowości Balestrand.

Florjan wsiadł do małej łodzi i sam powiosłował do brzegu. Przywiązał szalupę do skał i zaczął się wspinać do góry.

Ożywcze, górskie powietrze napełniało piersi poczuciem siły i młodości. Piął się coraz wyżej. Małe

# Pancernik niemiecki.

BERLIN. Na konferencji londyńskiej, poruszona ma być sprawa niemieckich zbrojeń morskich, pozostająca w związku z wybudowaniem przez Niemcy pierwszego ich powojennego pancernika, będącego — zdaniem fachowców — najniebezpieczszym typem współczesnego okrętu wojennego.

Pisma niemieckie przyniosły w tych dniach za „Observerem" opinję znanego fachowca Mr. Garvina; domagającego się, by mocarstwa podjęły dyskusję nad sprawą budowy pancerników niemieckich. Mr. Garvin wyraża przytem pogląd, że nowy pancernik niemiecki mógłby z łatwością pociągnąć za sobą nowy wyścig zainteresowanych państw w budowie pancerników. Angielska admiralicja zmuszona jest postawić sobie pytanie, ile okrętów wojennych trzebaby było zbudować, by można było zniszczyć jeden nowy pancernik niemiecki. Zdaniem Mr. Garvina pancernik „Ersatz Preussen" jest znakomitą jednostką bojową, i z tego względu spór angielsko-amerykański w sprawie 10 tysięczno-tonowych pancerników niema prawie żadnej racji bytu.

## Na granicy śmieszności.

BUDAPESZT. O charakterystycznym wypadku ilustrującym szowinistyczną głupotę sfer rządzących na Węgrzech, donoszą pisma:

Pewna budapeszteńska firma, sprzedająca wędliny,, zaskarżyła dziennikarza o działanie na jej szkodę, przez to, że podpisał artykuł piętnujący tych kupców którzy umieszczają inseraty o praskich szynkach. Dziennikarz został uwolniony, z tem uzasadnieniem że jest brakiem patrjotyzmu umieszczanie reklam szynek praskich i że wobec tego krytyka jego była usprawiedliwiona.

# „Włochy są jednem więzieniem".

RZYM. W dzień ślubu włoskiego następcy tronu z królewną belgijską do wszystkich kardynałów, królewskich dam dworów, adjutantów oraz do wielu osób, zajmujących wybitne stanowisko w życiu społecznem i politycznem, rozesłano ulotki o następującem brzmieniu:

„Książe Humbercie! Włochy są jednem więzieniem. Włosi umierają z głodu. Wysłuchaj głosu naszej rozpaczy albo burza rewolucyjna zmiecie cię nieodwołalnie. Wróć ludowi wolność i prawa, które mu zrabowali przeklęci doradcy twojego ojca. Prawa i wolność".

Oczywiście lud włoski nie wiele może się spodziewać po włoskim następcy tronu, ale list ten zostanie historycznym dokumentem jako protest przeciw haniebnemu związkowi między monarchją a faszyzmem.

# Powódź u ujścia Łaby.



W nocy na 13 bm. i następnego dnia szalał nad morzem Północnem orkan, który spiętrzywszy fale Łaby u ujścia do morza, spowodował w Kuxhafen zalew ulic, znajdujących się w pobliżu portu.

strumienie spływały ze szczelin skalnych. Wodospad huczał opodal. Skały były śliskie i pokryte mchem. Stawało się coraz ciemniej. Florjan nie uważał na nic. Ogarnęła go gorączka wspinania.

— Wyżej, wyżej, jeszcze wyżej!

Nagle poślizgnął się, ręka osunęła się ze mchu i poczuł, że pada w przepaść.

— Chwała Bogu! — zawołał lekarz — nakoniec pan odzyskał przytomność! Od tygodnia męczę się nad panem i przyznaję ze skruchą, nie wiedziałem, co robić! A bredził pan różne różności przez cały czas, a wykrzykiwał! Musieliśmy przenieść pana do separatki, bo sąsiedzi pańscy nie mogli spać.

— Gdzie ja jestem?

— Jakto gdzie! W Warszawie, w szpitalu Dzieciątka Jezus!

— Od jak dawna?

— Mówiłem, od tygodnia. Wpadł pan pod samochód, pamięta pan?

— Zdaję się.

— Ale, ale! Proszę pana, czy był pan kiedy w Norwegji?

— Nie!

— W Maroku, w Brazylji, w Stanach Zjednoczonych?

— Nigdy nie wyjeżdżałem z Warszawy)

— To dziwne! Wykrzykiwał pan na głos widoki. Mogłem sprawdzić, że wiernie i dokładnie, bo ja byłem, panie, z żoną w Norwegji.

*

— Nareszcie ujrzeliśmy pana! — basował radośnie szef. — A tu roboty zgromadziło się co niemiara. Chyba pan odpoczął w szpitalu dostatecznie. Trzeba będzie trochę, przysiedzieć fałdów poza godzinami urzędowemi. Ależ z pana romantyk! Rzucać się pod samochód dla uratowania życia dziecka — zakończył z emfazą. — To jest coś! — I zatrzasnął drzwi do gabinetu.

Florjan usiadł za swoim stolikiem w ciemnym kącie i zapatrzył się w okno szklanemi oczyma.

Na ulicy padał deszcze i bębnił głucho o szyby dużemi kroplami. — Szara, lepka i łzawa melancholja wpełzała do pokoju i oplatała zgryzotą wszystkie kąty.

W biurze panował ostry zaduch starych szpargałów, schnącego atramentu i tanich perfum panny Marysi.

Maszyna stukała w nierównych posuwach gradem uderzeń. Maszynistka podniosła na Florjana ironiczne oczy.

— Wygląda pan jak zmokły szczur! — zaśmiała się — a i względem mnie — dodała kokieteryjnie — jest pan niezwykle chłodny i obojętny. Gdzież pan zgubił swoją „płomienną miłość" i „natchnienie"?

— Na południu i północy! — odparł Florjan. Schwycił go gwałtowny, męczący atak suchego kaszlu.

# To i owo.

Dopiero przed paru dniami, pisaliśmy w tej rubryce o wzroście protestów wekslowych w listopadzie ub. roku. A teraz sprawozdanie Banku Gosp. Kraj. za grudzień stwierdza, że sytuacja w dalszym ciągu przedstawia się niewesoło. Sprawozdanie stwierdza, że na rynku pieniężnym w związku z pogorszeniem się sytuacji rolnictwa, panowała dotkliwa ciasnota gotówkowa, która częściowo się nawet zaostrzyła.

Niepomyślna sytuacja rolnicza odbiła się na położeniu innych gałęzi produkcji krajowej z wyjątkiem górnictwa węglowego. i przemysłu naftowego, mającego dość dobre warunki zbytu. Huty żelazne wykazują w dalszym ciągu spadek zatrudnienia i produkcji. Przemysł włókienniczy, jako najbardziej czuły na zmianę zdolności nabywczej ludności kraju przeprowadził bardzo poważną redukcję wytwórczości. W podobnej sytuacji znajduje się przemysł metalurgiczny. Przemysł drzewny w dalszym ciągu nie mógł znaleźć dostatniego zbytu wewnątrz kraju i zagranicą gdzie walczył o silną konkurencję rosyjską. Zbyt cukru wykazuje pewne pogorszenie.

Handel pod wpływem ogólnego osłabienia gospodarczego, wykazywał małe obroty, które nawet w okresie przedświątecznym niewiele się zmieniły. Wpływy kupieckie naogół nie były zadowalające.

Bezrobocie, wskutek redukcji wytwórczości, wzrosło dość poważnie.

Tak było w grudniu. A w styczniu? Wszystkie znaki wskazują, że jest coraz gorzej.

Stara bajka. Ludzie nie mają pieniędzy na takie zbytkowne rzeczy, jak suknie, ubrania i dlatego przemysł włókienniczy upada, a robotnicy pracujący w tej gałęzi przemysłu poszli na zieloną trawkę.

Ale cukier? Dlaczego mniej go spożywają? Widocznie nie chcą sobie słodzić gorzkiego życia...

*

Sprawozdanie Banku mówi o sytuacji w grudniu. A może w styczniu coś się poprawiło? Owszem, owszem, mówią o tem, także pewne daty: I tak na kopalni węgla „Saturn“ w Czeladzi w Zagłębiu Dąbrowskiem wypowiedziano pracę 600 górnikom. W Hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich oraz w innych hutach, należących do tego koncernu, ograniczono pracę do 15 dni roboczych w miesiącu.

Zarząd Tow. akc. „Zawiercie“ (przemysł włókienniczy) wymówił pracę wszystkim robotnikom zamierzając przeprowadzić redukcję przy równoczesnem zmniejszeniu dni pracy z 7, 6 i 5 dni w tygodniu na 3 i 2 dni w tygodniu. Redukcja całkowita ma objąć 400 robotników.

Wesoło płynie życie, wesoło!

*

Znam pewnego człowieka, w którego domu bieda aż piszczy, a on martwi się tem że kocioł na wodę w kuchni nie jest miedziany tylko żelazny (pamiątka z czasu wojny, kiedy z mieszkań rekwirowano wszystko, co było z miedzi lub mosiądzu na armaty.)

Pytam raz tego — przepraszam za wyrażenie — skapcaniałego człowieka, gdy wspomniał o kotle:

— Czy nie masz teraz innego zmartwienia?

A on mi na to:

— Kiedy kuchnia bez tego, tak brzydko wygląda...

Przypomniał mi się ten dziwak po przeczytaniu następującej notatki w „Gazecie Warsz.“:

„W Ministerstwie spraw wojskowych, rozważano projekt zmiany umundurowania armji. Zamiast dotychczasowych rogatywek miano wprowadzić czapki kroju angielskiego, t. j. takie, jakie obecnie są noszone w Korpusie Ochrony Pogranicza. Projekt ten był szczegółowo opracowany a zmiana miała nastąpić z dniem 1. stycznia br.

Przewidywano dla wszystkich rodzajów broni otoki z odpowiedniemi kolorami. Sprawę zmiany czapek w armji uznano jednak obecnie za nieaktualną“.

Nieaktualną, ale tylko obecnie. To znaczy, że jutro, pojutrze, czy za rok. ta sprawa stanie znowu na porządku rozważań.

Czy nie ma teraz w kraju innych, bardziej piekących potrzeb? X.

# Dalszy wzrost bezrobotnych

WARSZAWA. 17. stycznia. (A. W.) W drugim tygodniu stycznia od 4 — 11 b. m. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o blisko 17.000 osób. Dnia 11. b. m. liczba ta wynosiła 122.961 osób.

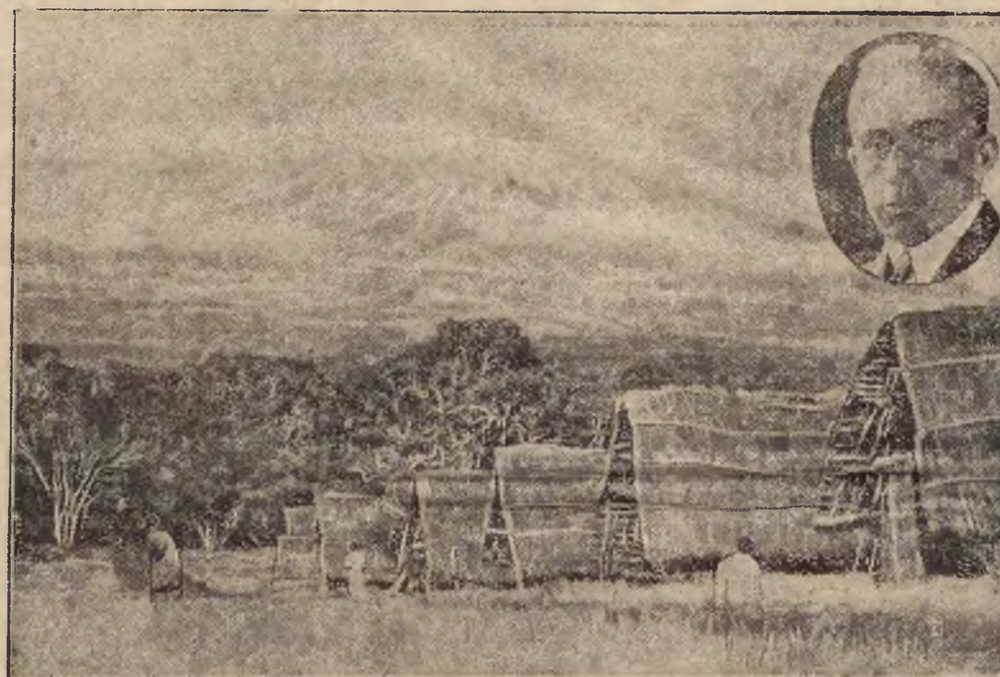
—o—

**EKSPORT A IMPORT.**

WARSZAWA. 17. stycznia. (A. W.) — Według prowizorycznych obliczeń bilansu handl. za miesiąc grudzień 1929, wartość wywozu w tym miesiącu przewyższała wartość wwozu o 40 miljonów złotych.

—o—

# Przelot nad Kilimandżaro.



Po raz pierwszy dokonano lotu nad najwyższą górą afrykańską, Kilimandżaro (6.000 m.). Śmiałego tego czynu dokonał szwajcarski lotnik Mittelholzer w owalu).

# Rozmaitości ze świata.

**ODKRYCIE RASY KARŁÓW W AMERYCE POŁUDN.** Znany podróżnik szwedzki dr. Gustaw Bolinder odkrył dziwne plemię karłów, między Kolumbją a Wenezuelą. Jakkolwiek dr. Bolinder stwierdził istnienie tej niezwykłej rasy przed wieloma laty, dopiero teraz podał ten interesujący fakt do wiadomości publicznej w odczycie radjowym, wygłoszonym przed paru dniami.

Badania dra Bolindera wykazały, że jest to plemię niezmiernie dzikie i niebezpieczne, wrogo usposobione do białych.

Dr. Bolinder dowiedział się wielu ciekawych szczegółów co do zwyczajów i trybu ich życia. Wzrost ich osiąga najwyżej 120 centymetrów; żyją w sposób niesłychanie prymitywny. Mieszkania ich to poprostu zasłony zawieszone na kilku drągach. Ze względu na niesłychaną wojowniczość i jak się zdaje skłonność do ludożerstwa, żyją w zupełnem odosobnieniu. Są świetnymi strzelcami, broń ich stanowi oryginalny płaski łuk, który jednocześnie może być mieczem.

Zwyczaje mają dziwaczne. Nie grzebią umarłych. Gdy przybywają goście, ciała zmarłych umieszczają w środku izby, aby i oni mogli się zaznajomić z odwiedzającymi. W czasie uroczystości tańczą, trzymając nieboszczyków na plecach. Orkiestra zaś składa się z fletów, zrobionych z kości ludzkich. Znachorzy Motilonów, posiadają wielką umiejętność posługiwania się ziołami leczniczemi i oni to uratowali życie ciężko choremu dr. Bolinderowi.

**ORYGINALNA KARA DLA SZOFERÓW.** W walce z nadmiernie szybką zagrażającą bezpieczeństwu publicznemu jazdą samochodów, władze na całym świecie chwytają się najrozmaitszych środków. Najdowcipniejszy środek, zastosowany został w mieście amerykańskiem, Libertyville. Otóż tamtejszy sędzia wprowadził zarówno dla kierowców jak i dla pasażerów jadącego z niedozwoloną szybkością samochodu, oprócz grzywny jako karę. zamiatanie ulicy w ciągu godziny.

**SENZACYJNY PROCES.** Przed sądem przysięgłych w New Yorku rozegrał się ostatnio senzacyjny proces, wytoczony przez Polaka, studenta uniwersytetu Yale Wincentego Doroszka, bogatemu przemysłowcowi Lewinowi. Przedmiotem skargi sądowej Doroszka było bezpodstawne oskarżenie go przez Lewina, wskutek czego Doroszek został aresztowany, a następnie musiał rozejść się ze swą żoną. Sąd skazał Lewina na zapłacenie Doroszkowi żądanego przezeń odszkodowania, w kwocie 16.000 dolarów, czyli 144.000 złotych.

—o—

# „Polska hrabina“ na paryskim bruku.

Jedno z brukowych pism niemieckich przynosi z Paryża sensacyjną korespondencję o „wypadku polskiej hrabiny Kunkiewicz“. Przed pewnym lokalem rozrywkowym zatrzymało się późną nocą auto do którego wsiadła elegancka dama. Jeden z dwóch towarzyszących jej panów chciał również się przysiąść, lecz przeszkodził mu w tem drugi pan. W tej chwili padł strzał i jeden z tych panów runął na bruk. Przewieziony do szpitala zmarł wskutek ran, przedtem jednak zdążył powiedzieć, że strzelił do siebie w celach samobójczych. Był to Rumun Maks Kraysl, 84-letni inżynier, stale zamieszkały w Paryżu. A kim była owa dama? Wedle doniesienia wspomnianego dziennika była to 40-letnia hrabina polska Kunkiewicz rozwódka zamieszkała w Auteuil, właścicielka olbrzymich dóbr w Prowansalji. Tragicznie zmarły Kraysl starał się o jej względy. Drugim towarzyszącym jej panem był kupiec rosyjski Dimitrii Kolanko, również stale zamieszkały w Paryżu.

Kraysl — według zeznań „polskiej hrabiny“ — był zazdrosny o Kolenkę, prawdopodobnie chciał też zastrzelić swego przeciwnika lecz ponieważ był pijany, lub też wskutek wielkiego wzruszenia przez pomyłkę skierował strzał w swoją skroń.

Opowiadaniom tym policja wiary nie dała i zatrzymała w areszcie „polską hrabinę“, podejrzwając, że Kraysl zginął z jej ręki a tylko chcąc ją ratować wymyślił bajeczkę o samobójstwie.

Już to niektórzy nasi rodacy na paryskim bruku wielkiego zaszczytu Polsce nie przynoszą.


**ETTINGERA „RHINOSAN“**

**(M. S. W № rej. 924)**

**(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)**

**usuwa pewnie i szybko — KATAR NOSA**

**oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddechaniu.**

**Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA We Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach**


## Gdy się dzieci zostawia same w domu.

W Siedlcach w budynku koszarowym, zam. tamże Józefa Galec, żona urzędnika miejscowej PKU., wychodząc na miasto, pozostawiła w mieszkaniu bez opieki swą 2-letnią córeczkę, która bawiąc się zapałkami spowodowała zapalenie się na niej ubrania i uległa silnemu poparzeniu, wskutek czego wkrótce zmarła. Przybyła do mieszkania po upływie około 20 minut Galecowa zastała już tylko zwłoki dziecka.

## Napad piratów na okręt.

SZANGHAJ, 17. 1. (Pat.). Piraci, udając policjantów rzecznych, po zrobieniu użytku z karabinów maszynowych, wtargnęli na pokład parowca „Tuckwo“, znajdującego się w pobliżu Czin Kiang. Jeden Chińczyk został śmiertelnie raniony, drugiego zaś wrzucono do morza. Piraci zabrali większe zapasy opium.

## Zwycięscy w międzynarodowych zawodach łyżwiarskich.



w Davos (Szwajcarja), odbywających się obecnie. Są nimi dr. Gautschi z Zurychu i panna Horning z Wiednia. (Obraz skombinowany).

# Tragedja bezrobotnego.

### Zastrzelił syna i popełnił samobójstwo, by uchronić się przed śmiercią głodową.

(y) W Rzeszowie w ub. czwartek w południe, ludność tego miasta wstrząsnęła wieść o straszliwym czynie bezrobotnego. Mieszkał tam 27-letni Wawrzyniec Wiśniewski, ur. w Niemczech, przynależny jednak do Rzeszowa, piekarz, żonaty, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia. Z powodu nędzy zapanowały wśród młodego małżeństwa niesnaski. Krytycznego dnia, gdy żona poczęła płakać, iż nie ma co zgotować na obiad, Wiśniewski w przystępie rozpaczy strzelił z rewolweru do swego 5-cio miesięcznego syna Romana, poczem postrzelił się w skroń, tak, że mózg wypłynął. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym odwieziono wraz z synem do szpitala.

# Syn sędziego i 2 studentów
## na czele bandy fałszerzy.

W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces niezwykłej bandy fałszerzy książeczek oszczędnościowych PKO — niezwykłej dlatego, że na czele jej stali ludzie, którzy nie byli predystynowani na przestępców. Są to: Jan Wiechno, stud. filozofji Uniw. warszawskiego, Wł. Łada, student medycyny, Paweł Engiel, syn sędziego z prowincji oraz handlowcy: Juljan Heinze-Szpakowski, Ludwik Kowalski i Marjan Milewski. Wszyscy tworzyli dobrze zorganizowaną bandę fałszerzy książeczek oszczędnościowych PKO oraz dowodów osobistych. Oskarżeni wpłacali minimalne sumy do PKO np. 1 zł., 3 zł., 5 złotych, następnie przerabiali daty i sumy, zmieniali fotografje na zdobywanych wszelkiemi sposobami paszportach i podejmowali wysokie dosyć sumy.

Engiel i Wiechno poznali się w... więzieniu, po uzyskaniu zaś wolności założyli, jak twierdzi akt oskarżenia, bandę fałszerzy.

Do sprawy wezwano 80 świadków. Proces potrwa dwa dni.

### LUDNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZON.

NEW YORK. Według obliczeń National Bureau, of Economic Rosearch ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosi obecnie przeszło 119 miljonów z tego 46.580.000 osób zarabia na życie, zaś z pracy tych ostatnich utrzymuje się pozostałe 72,720.000 osób, w tem znaczna ilość dzieci.

## Gmach Banku Rzeszy w Berlinie,



mieszczący instytucję, która obecnie jest powodem konfliktu na konferencji w Hadze (Patrz rycina: Prezydent Banku Rzeszy).

## „Randka“ z przeszkodami.

(y) Wieczorem 30. czerwca ub. r. wybrał się Iwan Dyki z Boratyna w zaloty do Dobroszyna koło Mostów Wielkich. Tam oczekiwała na niego Olga Ganówna. Gdy oboje czule „gruchali“ pod chlewem zagrody ojcowskiej, podglądnęli ich miejscowi parobcy. W liczbie kilkunastu dopadli ich, przytrzymali dziewoję i oblęgli Dykiego, który w chlewie szukał ratunku przed napastnikami. Byłby Dyki przez „ruski miesiąc“ przeleżał po otrzymanych cięgach, — gdyby nie Tekla Nowosad, która zbudziła ojca Ganówny, Pawła. Z tęgim „bukiem“ wybiegł on z chaty i przepłoszył intruzów.

W międzyczasie napastnicy zdołali rozebrać jedną ścianę, oraz przesunąć dach chlewu na „bakier“, by dostać donżuana w swe ręce.

— Dwa razy dałem jej po pysku i napędziłem do domu, — informował Gan wczoraj na rozprawie wyrokującego sędziego r. Szulisławskiego co do swej córki. Wśród oskarżonych agnoskował Gan: Michała Dykiego, Dmytra Pyłypczuka i Dmytra Litwina jako uczestników napadu. — Na tej podstawie trójka ta została skazana po 1 miesiącu więzienia. — Współoskarżeni Piotr Makarewicz i Hryć Kosyk zostali uwolnieni od winy i kary.

## Plaga kradzieży.

(y) Policja nie mogąc sobie dać rady z szajkami złodziei przy pomocy dzienników apelowała do ogółu mieszkańców miasta, by lepiej niż dotychczas pilnowała swego mienia. Jednym z powodów, ułatwiających kradzież, jest zdaniem policji niskie uposażenie dozorców domów, którzy z konieczności pracują po całych dniach na utrzymanie poza domem, nie mogą strzec mieszkań lokatorów.

Słuszny ten argument winien przekonać i zniewolić kamieniczników do sprawiedliwego wynagradzania za pracę dozorców i dozorczyń.

Wczoraj, jak zwyczajnie, zgłoszono szereg nowych włamań i kradzieży. Między innymi złodzieje dostali się do mieszkania dra Jerzego Reinsteina przy ul. Zyblikiewicza 28, skąd skradli futro, ubranie, 2 srebrne lichtarze 1 p. lakierów i talję kart, łącznej wartości 1600 zł.

Z mieszkania Marka Frenkla przy ul. Wolność 9 skradziono futro krymskie wartości 500 dolarów.

Za kradzież mieszkaniową aresztowano St. Rudnickiego i Marję Krygiel. Piotra Hełryka aresztowano za kradzież uprzęży na szkodę M. Neubauera.

## Krwawy festyn w Majdanie.

(y) Dnia 15. września ub. r. na festynie w Majdanie koło Żółkwi bawił Ołeksa Dołiński. Grupa parobków, mająca z nim jakieś porachunki napadła na niego w czasie gdy z festynu powracał do domu. Napastnicy pobili go laskami, oraz zranili nożem dwukrotnie w klatkę piersiową, zabijając go na miejscu.

W czasie dochodzeń bracia Ołeksa i Iwan Żukowie zeznali, że nożowcem był 24-letni Fedko Gorżko.

Wczoraj stanął on przed sądem i został skazany na 6 lata ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył r. Łyczkowski, oskarżał prok. Ogonowski.

—o—

## Międzynar. konferencja węglowa

Na dzień 6. stycznia 1930 r. zwołana została do Genewy specjalna konferencja rzeczoznawców węglowych. Konferencja ta zajmie się uregulowaniem czasu pracy, wysokości płac, oraz ogólnych warunków pracy w przemyśle węglowym, oraz zbada jakie zagadnienia z tego zakresu mogłyby być wniesione na porządek dzienny najbliższej międzynarodowej konferencji pracy i stanowić przedmiot międzynarodowej reglamentacji.

Na konferencję tę zaproszone zostały: Anglja, Austrja, Belgia Czechosłowacja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Niemcy i Polska.

Każde państwo wysłać ma trzech delegatów, z których jeden reprezentować ma rząd, jeden — pracodawców i jeden — pracowników. Delegatom towarzyszyć mogą rzeczoznawcy, którzy uczestniczyć mogą w pracach konferencji z głosem doradczym.

—o—

## Pensje dla matek w Norwegji.

Ustawa o pensjach dla matek w Norwegji, przewiduje pobór pensji przez wszystkie matki, nie posiadające męskich żywicieli swych dzieci. Wysokość pensji będzie zależna od ilości dzieci a wypłata trwać będzie do 14 roku dziecka a nawet do 17 roku życia, jeżeli uczęszcza do szkoły zawodowej.

Ustawodawcy wychodzili z założenia że matki, dzięki niezależności materjalnej zwolnione od troski zdobywania środków na utrzymanie swych dzieci, będą je z większą starannością wychowywały. Dzięki tym dodatnim warunkom wyrośnie zdrowe, silne pokolenie, co oczywiście leży w interesie państwa.

Ustawa w związku z tem zastrzega, że matki, które nie będą spełniały swych obowiązków wychowawczych, nie będą pensji otrzymywały.

—:::—

## Kronika Stanisławowska

**POŻAR.** W lesie państwowym w Szeszorach, pow. Kosów, wybuchł pożar, którego pastwą padło 2100 m. sześc. drzewa opałowego wartości 34.000 zł. własności kupca drzewnego Rafała Feigera z Szeszor. Skarb państwa poniósł szkodę w wysokości 150 zł. Ogień został zlokalizowany przy pomocy miejscowej ludności. Dochodzenia, celem wykrycia przyczyny pożaru w toku.

**CZTERDZIESTU NA TRZECH.** Około 40 parobków z Włodzimierzec, pow. Żydaczów, pobiło na drodze trzech parobków z Dubrawki. Przyczyną zajścia była chęć zemsty parobków z Włodzimierzec za wybicie szyb w czytelni Proświta w Dubrawce przez tamt. parobków w czasie ruskich świąt Bożego Narodzenia. Dochodzenia w toku.

## 1 rok więzienia za sprzeniewierzenie.

(y) 20-letni Wiktor Nusbaum, ajent handlowy sprzedający towary na rachunek firm tekstylnych w lecie ub. r. sprzeniewierzył kwotę 400 zł. na szkodę Ludwika Glücksmana, zam. w Białej i Radomira Stefanowicza, mającego sklep przy ul. Halickiej kwotę 3.731 zł. 85 gr.

Wczoraj odpowiadał Nusbaum przed sądem i został skazany na 1 rok więzienia.

—o—

# Kronika.

Lwów, dnia 18 stycznia 1930.

**REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:**

Sobota, 18. stycznia o 3.30 „Cudowny pierścień“.

Sobota, 18. stycznia o 7.30 „Księżniczka Chicago“ — występ Chorjana.

Niedziela, 19. stycznia o 3.30 „Jak się bawić to się bawić“ — rewja W. Raorta.

Niedziela, 19. stycznia o 7.30 „Faust“ gośc. występ R. Wragi.

Poniedziałek, 20. stycznia o 7.30 „Paganini“. Tani dzień — ceny zniżone.

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:**

Sobota, 18. stycznia o 3.30 „Jasełka“ w wykonaniu uczn. Zakładu Br. Albert.

Sobota, 18. stycznia o 7.30 „Pociąg widmo“. Tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 19. stycznia o 3.30 „Karol i Anna“.

Niedziela, 19. stycznia o 7.30 „Proces Mary Dugan“. Tani dzień — ceny zniżone.

Poniedziałek, 20. stycznia o 7.30 „Mirla Efros“ — gośc. występ W. Siemaszkowej.

**REPERTUAR TEATRU REW. „GONG“.**

Sobota: „Rapacka w Gongu“ (gościnny występ).

Niedziela: „Rapacka w Gongu“ (gościnny występ).

Poniedziałek: „Rapacka w Gongu“ (gościnny występ).

Codziennie dwa przedstawienia o 7.30 i 9.30 wieczorem.

---

**DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA REWJI W. Raorta** po cenach zniżonych. Dziś w sobotę, dnia 18. bm. o godz. 7.30 wiecz. i jutro w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 3.30 popoł. odbędą się w teatrze Wielkim dwa ostatnie przedstawienia świetnej rewji „Jak się bawić to się bawić“. Ceny na obydwa przedstawienia zniżone.

„FAUST“ z występem znakomitego śpiewaka Opery warszawskiej ROMANA WRAGI dany będzie w niedzielę, dnia 19 bm. w teatrze Wielkim. Rolę Mefista p. Roman Wraga liczy do najlepszych swych kreacji. Partnerami będą: tenor warszawskiej opery i operetki p. Chorjan, w roli Fausta, p. Popowiczówna, Małgorzata, p. Kiznerówna, p. Płoński jako Walenty, oraz p. Hinglerówna w roli Marty.

„MIRLA EFROS“ z występem znakomitej W. SIEMASZKOWEJ w teatrze Małym od poniedziałku, dnia 20 bm. Autor po mistrzowsku maluje środowisko żydowskie i tragedje duszy żydowskiej. — Główną postać kobiecą, zakrojoną na miarę Szekspirowską, odtworzy Wanda Siemaszkowa. Znakomitej artystce towarzyszy Jej własny zespół.

PREMJERA „MAMAN DO WZIĘCIA“ komedji A. Siedleckiego, odbędzie się w teatrze Wielkim we wtorek, dnia 21. bm. Świetne role dadzą pole do popisu wytrawnym artystom pp.: Guttnerowi, Rasińskiemu, Okornickiemu oraz pp. Rasińskiej, Michnowskiej i innym. Nowe dekoracje przygotowuje p. Balk. Dekoracja aktu III. przedstawia wnętrze pulmanowskiego wagonu.

**DOROCZNA REDUTA ARTYSTÓW OBU TEATRÓW**, odbędzie się w Salach Hotelu Krakowskiego dnia 1. lutego br. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które wydawane są w Związku Artystów Scen Polskich w Teatrze Wielkim codziennie.

---

**JUŻ WYSZŁO III** wydanie Frankowskiej **Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby.** Cena 9 zł. (z przes. poczt. 10 zł.) do nabycia w Księgarni Ludowej, Szajnochy l. 2.

TEATR REWJI „GONG“. Wczorajsza premiera pod tyt.: „Rapacka w Gongu“ wywołała zainteresowanie, jak ze względu na występ pupilki Lwowa znakomitej artystki Haliny Rapackiej, tak i ze względu na sceny i pełny humor programu. Podczas owacyjnie witanemi produkcjami p. Rapackiej szczególnie podobały się: „Moje serce jak jazzband“ w wyk. Hanki Runowieckiej, tańce nowego zespołu prawdziwych „Gongiątek“ z niezrównaną parą baletową Eugenją Popielewska- Fabian na czele, świetny sketsch aktualny „Tombak“ z Bejskim w roli tytułowej, oraz finał zimowy w wyk. Janiny Leonowicz i zespołu. Na razie żadne zniżki nieważne. Przedsprzedaż biletów bez żadnej dopłaty w kasie kina „Kopernik“.

**Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE.** Otwarta przed dwoma tygodniami wystawa zrzeszenia artystów plastyków „Artes“ cieszy się wciąż niesłabnącem powodzeniem. Obok malarstwa reprezentowanego twórczością Janischa, Reichównej, Sielskiego i Wysockiego. — spotykamy na wystawie utwory graficzne Ludwika Tyrowicza oraz projekty architektoniczne Krzywobłockiego i Wojciechowskiego. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15 pop. Bilety roczne wydaje sekretarjat w cenie po 15 zł. 50 gr.

ZE SCENY „GWIAZDY“. Ku uczczeniu rocznicy Powstania styczniowego, urządza „Scena Gwiazdy“ w niedzielę dnia 19. b. m. uroczyste przedstawienie. Wystawioną będzie senzacyjna sztuka p. t.: „Juljan Stanisławowicz“ w 3 aktach (4 odsłonach) pióra Artura Ćwikowskiego. Rzecz dzieje się na Ukrainie, podczas ofenzywy polskiej na Kijów. Ciekawa treść sztuki, trzymająca widza w ustawicznem naprężeniu akcja, grozą przejmujące posiedzenia i sądy czerezwyczajki dają rękojmię, że i tym razem sala Stow. „Gwiazda“ będzie wypełniona po brzegi publicznością. Amat. symfoniczna orkiestra „Gwiazdy“, pod kier. prof. K. Abratowskiego, przygotowała w związku z uroczystością specjalnie dobrany program pierwszorzędnych utworów i wystąpi z koncertem podczas przerw. Sztukę reżyseruje p. Kazimierz Poleski.

Początek o godz. 7. wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11.

UROCZYSTE OTWARCIE własnego lokalu Związku Zawodowego Pracowników Spedycyjnych, odbędzie się w niedzielę, d. 19. b. m. o godz. 3-ciej pop. przy ul. Krótkiej 5, I. p. na które wszystkich członków Związku, uprzejmie zaprasza Zarząd.

---

**ZGON DZIECKA NA RĘKACH MATKI.** Marja Różycka żona młynarza, zam. w Stojach koło Rawy Ruskiej, przyszła z chorem niemowlęciem do sanatorjum kasy chorych przy ul. Dwernickiego 3, gdzie w poczekalni dziecko zmarło. Lekarz miejski dr. Kasparek polecił zwłoki odstawić do Instytutu med. sądowej.

**NAGŁY ZGON NA ULICY.** Post. Wojciech Olecki patrolujący w nocy, znalazł w ul. Nenckiego zmarłego mężczyznę — Okazało się, że był to 56-letni szewc, Majer Sterk zam. przy ul. Szpitalnej 68 który zmarł nagle. Lekarz miejski dr. Cwikliński polecił odstawić zwłoki do Instytutu med. sądowej.

**SAMOBÓJSTWO MŁODEJ KOBIETY.** Dnia 13 bm. popełniła zamach samobójczy przez zatrucie się 17-letnia Marja Hołowczak zam. przy ul. Kampiana 9. która następnie zmarła w szpitalu. Sekcja zwłok stwierdziła, że znajdowała się ona w stanie ciężarnym. Wobec tego, przypuszcza policja, że powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Dalsze dochodzenia w toku.

**ZNACZNA KRADZIEŻ GOTÓWKI.** — Wczoraj wieczorem jakiś osobnik dostał się do mieszkania Oskara Kiglera przy ul. Teresy l. 36, skąd skradł kasetkę zawierającą 2 książeczki M. K. O. na kwotę 7.800 zł., 9.000 zł. gotówki, oraz większą ilość akcji i dolarówek.

**NIEFORTUNNY WYSTĘP MIĘDZYNARODOWEJ „DOLINIARKI“.** Przy okienku kasy M. K. O. przy ul. Wałowej przytrzymaną została 44-letnia Kreindla Minkinów w chwili kradzieży kwoty 17 dolarów z torebki na szkodę Pauliny Wierzelskiej, zam. przy ul. Murarskiej l. 8. W czasie dochodzeń stwierdziła policja że aresztowana jest międzynarodową złodziejką.

## Komunikaty.

**TRADYCYJNY OPŁATEK** urządza Stowarzysz. Kaflarzy w sobotę, dnia 18 bm o godz. 9-tej wiecz. w Sali własnej ul. Zielona l. 7 I p.

**Z. N. M. S.** W sobotę, dnia 18. o godz. 19-tej odbędzie się odczyt tow. K. Ernicha pt.: „Międzynarodowe Biuro Pracy“. Goście mile widziani.

Zarząd.

**NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY Z HIGJENY.** W niedzielę, dnia 19. stycznia odbędzie się w Kinoteatrze „Marysieńka“ (pl. Smolki) o godz. 11-tej przedpoł. poranek z wyświetleniem filmu „Słońce to zdrowie“ i wykładem dra Józefa Fritza p. t. „Angielska choroba (krzywica) i jej zwalczanie u dzieci“.

BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! — **Sekcja Elektromonterów przy Związku Robotników Przem. Metalowego w Polsce, Oddział miejsc. Lwów I., przy ul. Ormiańskiej l. 31, I. p.. bezpłatne biuro pośrednictwa pracy, prowadzi rejestrację bezrobotnych elektromonterów, jakoteż udziela pośrednictwa w celu uzyskania pracy (środa i sobota od godz. 6—9, w niedzielę od godz. 10—12). Przyjmuje zgłoszenia pracowników, jakoteż pracodawców, tak w miejscu, jakoteż na prowincji.**

**Zarząd Sekcji Elektromonterów.**

**LWOWSKA ORG. MŁODZ. T. U. R. Koło im. Ign. Daszyńskiego.** W sobotę, dn. 18 bm. odbędzie się w lokalu własnym Rynek 8, I. p. o godz. 19-tej (7 wieczór) zebranie organizacyjne Koła z następującym porządkiem dziennym:

1. Plan pracy na najbliższą przyszłość.
2. Wolne wnioski.

Uprasza się wszystkich tow. o punktualne przybycie.

Zarząd.

## Wykłady Uniw. Ludowego i TUR-a we Lwowie.

Niedziela, dnia 19. bm. o godz. 4.30 pop. w lokalu Stow. „Praca“ tow. Artur Hess „Rozwój socjalizmu“ z przeźroczami.

Poniedziałek, dnia 20. bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K. ul. Grodecka 69 wykład prof. dra J. Rogowskiego pt. „Włochy kraj piękności“ część II. z obrazami.

—o—

## Z wydawnictw.

„NASZA WALKA“ miesięcznik socjalistyczny. Nr. 1. (styczeń 1930 r. Na treść numeru składają się artykuły: H. Erlich Nowy gabinet p. Bartla; W. Alter: Partja Pracy u władzy; E. Szerer: Na froncie palestyńskim; M. Orzech: Optymizm rządowy (Rozważania gospodarcze); *** Pierwsza rocznica śmierci tow. B. Michalewicza; J. Pat: Żydowskie szkolnictwo świeckie w Polsce; W. A. Antoni Słonimski o Żydach. Prócz tego ciekawe przeglądy.

Cena zeszytu w objętości 24 str. druku, w ładnej broszurze 70 gr. Prenumerata 3 numerów — 2 zł.

# Kącik humoru.

— No!.. i co powiesz o tym mówcy?
— Jeśli nie wierzy w to co mówi jest bardzo rozsądnym człowiekiem.

NASZE DZIECI.

— Karolku... czy obrałeś jabłko, zanim je zjadłeś?
— Tak, mamo.
— A co zrobiłeś z łupinami?
— Zjadłem je potem.

NIE ODRAZU.

Jakto, Mieciu? Odrazu zjadłeś cały placek, który otrzymałeś na urodziny?
— Nie, proszę cioci... Jadłem kawałek za kawałkiem.

ANTYK.

Zbogacony pan Knopf kupił szafę, którą mu sprzedano jako antyk gotycki. P. Knopf, chcąc sprawdzić autentyczność antycznego nabytku, poprosił znanego profesora sztuki do oglądnięcia szafy. Profesor ogląda ją długo ze wszystkich stron.
— Jakże panie profesorze? Co tu jest starego a co nowego?
— Wie pan... stara jest tu... jest tu tylko dziurka w zamku...

SPADKOBIERCY.

— Czy pański wuj do ostatniej chwili zachował przytomność?
— Tego jeszcze nie wiemy... okaże się to dopiero po otwarciu testamentu.



— W tej chacie — jak się zdaje — nocował raz Wallenstein? Wódz niemiecki z czasów wojny trzydziestoletniej. — Red.)
— Nie, proszę... Pana Wallensteina jeszcze u mnie nie było.

# Program radjowy.

SOBOTA, 18. stycznia.

WARSZAWA. 16. 15. Muzyka z płyt gramofon. — 17.45. Słuchowisko dla młodzieży. — 20.30. Koncert wieczorny.
TURIN. 19.15. Muzyka lekka. — 20.45. Transm. opery ze „Scali“ medjolańskiej.
BRATISLAVA. 16.00. Płyty gramofonowe. 20.30. Lekka muzyka.
KOSZYCE. 18.00. Pieśni dla dzieci. — 20.30. Koncert.
BERLIN. 16.30. Muzyka popularna. — 19.00. Koncert kompozytorski. — 20.00. Wyjątki z operetek w wyk. radjoorkiestry, radjochóru i solistów.
STOCKHOLM. 17.00. Audycja muzyczna — 18.30. Dawna muzyka taneczna.
RZYM. 17.30. Koncert popołudniowy. — 21.02. Koncert.
PRAGA. 20.30. Koncert pod dyr. Jeremasza. — 22.70. Transm. z kawiarni Lloyd.
WIEDEŃ. 17.45. Utwory kameralne starych mistrzów — 20. 05. „Die Liebeskuss'che“ — operetka w 3 aktach.
BUDAPESZT. 18.00. Płyty gramofonowe. 19.30. Koncert Magdy Kacsoh, Imry Pallaego i Lajosa Laurisena — 20.50. Muzyka wojskowa.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: Największy film dźwiękowy „Śpiewający błazen“ z Al. Jolsonem.
CASINO: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“.
COLOSSEUM: Fred Thomson „Córka Wodza“ i wesoła komedja.
CHIMERA: „Model brukowy“.
FATA MORGANA: „Miłość księcia Sergjusza“.
GRAŻYNA: „Łódź podwodna S. 4“.
KOPERNIK: Druga część „Zemsta hr. Monte Christo“.
LEW: „Szlakiem Hańby“.
LUNA: „Śmierć piratów“.
MARYSIENKA: Druga część „Zemsta hr. Monte Christo“.
PALACE: „Ofiarna Noc“ oraz dźwiękowe głosy świata.
PAN: „Trzykrotne wesele“.
PASAŻ: „Korsarz mórz południowych“.
POLONJA: „Świat w płomieniach“.
PROMIEŃ: „Tancerka z Moskwy“.
OAZA: „Grzesznica bez grzechu“ (Meoldja puszty węgierskiej).
STYLOWY: „Dzwonnik z Notre Dame“.
UCIECHA: „Złote piekło“.


# OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy na nazwisko Milanowski Stefan, wydany przez P. K. U. Złoczów.

BUCHALTERKA, posiadająca znajomość stenografji i pisania na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji.

PIERWSZA
**Związkowa Introligatornia**
**Spółdzielnia**
**z ograniczonąodpowiedzialnością**
**we Lwowie, ul. Bourlarda 2,**
Tel. 57-25

**Chrypkę duszność i kaszel**
usuwają
**Pastylki belgijskie**
GĄSECKIEGO R. M. Zdr. Nr. 29.
żądać wyraźnie Gąseckiego sprzedają apteki.

**Już wyszło III-cie wydanie**
**Frankowskiej,**
**Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby**
cena 9 zł. (z przes. poczt. 10 zł.)
do nabycia
**w KSIĘGARNI LUDOWEJ**
**Lwów, — Szajnochy, l. 2.**

**Sądy Pracy**
**Cena 2·40**
poleca
**Księgarnia Ludowa**
**Lwów, Szajnochy 2**




# CENNIK OGŁOSZEŃ:

| | |
|---|---|
| Za 1 wiersz m/m. 1 szpalt. szer. 32 m/m za tekstem . . | —·15 gr. |
| » » » » » » » 65 » nadesłane . . | —·40 » |
| » » » » » » » » » w tekście, kronika | — 70 » |
| » » » » » » » » » po kronice . . | —·55 » |
| » » » » » » » » » na 1-szej str. . | — 80 » |

| | |
|---|---|
| Cała strona za tekstem . . . . . . . . . . . . . | 250·— zł. |
| Pół strony » » . . . . . . . . . . . . . | 125·— » |
| Ćwierć str. » » . . . . . . . . . . . . . | 65·— » |
| Jedna ósma strony za tekstem . . . . . . . . . | 35·— » |
| Cała pierwsza strona pod nagłówkiem . . . . . . . | 600·— » |

Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej


Redaktor odpowiedzialny: JULJAN RYCHLEWSKI. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. Tel. 4-96.